

# Jerzy Parzyński

---

## Humor sądowy : (fragmenty autentycznych pism z akt sądów krakowskich)

---

Palestra 18/5(197), 78-80

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tywistów kulturalnych krakowskiej adwokatury z przewodniczącą komisji kulturalno-turystycznej adw. Heleną Turowiczową (czy poprzednim przewodniczącym, adw. Marianem Anczykiem) na czele, radzących o najbliższych klubowych akcjach i przedsięwzięciach.

A plany — ciekawe. Poza kontynuacją dotychczasowych inicjatyw przewiduje się zorganizowanie „Kabaretu Młodszych Panów” \* (tę inicjatywę przejmują w swe ręce aplikanci), wycieczki do Austrii, Czechosłowacji, na Węgry, turnieje gier towarzyskich. No i oczywiście — doroczny „Bal Palestry”, jedna z tradycyjnie już najefektowniejszych imprez karnawałowych w Krakowie, licznie odwiedzana również przez kolegów-adwokatów z innych regionów: z Rzeszowskiego, Kieleckiego, ze Śląska i Warszawy. Przeto nasza stała inwitacja: wszystkich Kolegów z innych miast Polski serdecznie zapraszamy! Zapraszamy na „Bal Palestry”, zazwyczaj organizowany w lutym. Zapraszamy do „Galerii pod Zielonym Żabotem”, zapraszamy do Klubu Adwokata przy ul. Sławkowskiej 1. Zapraszamy — i oczekujemy!

\* Pierwsze imprezy kabaretowe już się odbyły (przyp. Red.).

## Humor sądowy

(Fragmenty autentycznych pism z akt sądów krakowskich)

Ze stylistyki stron procesowych

„Chciałem zaznaczyć, iż przyszedłem do sądu po sprawiedliwość, a wyszedłem tylko z kosztami sprawy.”

\*

„Pozwana w sposób złośliwy nie chciała potrącić komornika, mimo że ją bardzo prosiłem o to, bo mi usiadł na poborach, a jej pieniądze na to dawałem.”

\*

„Całe życie mieszkałem u siebie w domu prywatnym, a dopiero teraz w publicznym, jak dostałem przydział.”

\*

„Podpisana wnioskodawczyni, jako jeszcze niepełnoletnia, prosi uprzejmie Szanowny Sąd o udzielenie jej zezwolenia na zawarcie małżeństwa z Janem S. U z a s a d n i e n i e. Podpisana poznała Jana S. przed ok. rokiem i nawiązała z nim bliskie stosunki cielesne, których obecnie nie może zaprzestać.”

\*

„Sprawę pożyczki pana pozwanego chciałem z nim po ludzku załatwić, to znaczy bez pokwitowania.”

\*  
„Powódka zarzuciła mi, że ukradłem jej trzy kosze, zawołała milicję na kontrolę do mnie, ale milicja nie znalazła żadnych trzech koszy, a tylko jeden fałsz, jakim były słowa powódki.”

\*  
„Pozwanej widocznie jeden mężczyzna nie wystarczał, na co powód ma dowody w rękę i może je przedstawić na następnej rozprawie rozwodowej.”

\*  
„Pozwany z całej siły uderzył powoda w przedmiot sporu, w wyniku czego został on poważnie uszkodzony.”

\*  
„Doradziłem świadkowi Romanowi M., aby poszedł za oskarżoną i pilnował jej, bo takie młode panienki, jak im się urodzi dziecko, to lubią sobie odbierać życie.”

\*  
„Pozwana dopuszczała się zdrad matżeńskich w nocy, w dzień natomiast próżnowała”.

\*  
„Pozwany odgrażał się powódce, że ją zabije — i w ten sposób zmusił ją do wyprowadzenia się.”

\*  
„(...) a jeśli nie dostanę tu sprawiedliwości, to zwrócę się po sprawiedliwość do Sądu Ostatecznego w Warszawie!”

## Ze stylistyki sądowej

„Świadek Iksińska zeznaje: Przez sześć lat mieszkałam w jednym pokoju wspólnie z nieboszczykiem i stąd mogłam go dobrze poznać.”

\*  
„Potwierdza się, iż oskarżony uderzył poszkodowaną kijem w głowę, zaznacza się jednak, iż poszkodowana nie była w tym mieszkaniu zameldowana.”

\*  
„Gdy zobaczyłem oskarżonego biegnącego z siekierą do Jana Z., krzyknąłem ze strachu, jak na karcie 37.”

\*  
„Przyznałem się tylko dlatego, że panu prokuratorowi się bardzo spieszyło.”

\*  
„Stanisław C. zaczął Joannę F. w parku tylko słowami wulgarnymi i nie stwierdzono natomiast, aby usiłował dokonać na niej zbiorowego gwałtu.”

„Pan, którego nazwisko leży na wierzchu tego pisania, jako oskarżony o małżeństwo i rozwód, ma prawo wstawić się ze swym adwokatem na posiedzenie w ciągu 30 dni.

(...) Rozwiązanie węzła małżeńskiego rozwodem tym zgodnie z prawami następuje na wieczność bez ulg.”

(wyjątek z tłumaczenia pozwu rozwodowego, nadesłanego przez sąd w Stanach Zjednoczonych).

W y b r a ł z e z b i o r ó w w ł a s n y c h  
adw. Jerzy Parzyński

## Anegdoty adwokackie

1. Oskarżony składa na rozprawie diametralnie odmienne wyjaśnienia niż w dochodzeniu. Zirytowany sędzia zapytuje oskarżonego, kto mu tak doradził. obrońca oskarżonego, uprzedzając jego wypowiedź, oświadcza:

— Wysoki Sądzie, ja oświadczyłem oskarżonemu, że wszędzie może kłamać, ale przed Sądem powinien powiedzieć tylko prawdę.

2. Młody adwokat zgłasza się do przewodniczącego Wydziału Rewizyjnego w X i prosi go o pomoc, ponieważ obiecał rodzinie oskarżonej, że zaraz po wyroku będzie ona zwolniona z aresztu. Tymczasem siedzi ona w nim nadal. Zdumiony przewodniczący zwraca się do adwokata, mówiąc z wyrzutem:

— Jak pan mógł takie rzeczy obiecywać?

Adwokat:

— Panie Prezesie, Sąd Rewizyjny karę oskarżonej warunkowo zawiesił.

3. obrońca zgłasza wniosek o uchylenie wobec klienta aresztu tymczasowego, obszernie to uzasadniając. Prokurator podnosi się i lakonicznie oświadcza, że sprzeciwia się uwzględnieniu tego wniosku. Na to zrywa się obrońca i mówi:

— Wysoki Sądzie, chciałbym odpowiedzieć panu prokuratorowi.

Sędzia:

— A to świetnie. Sąd zarządza przerwę, mogą panowie sobie porozmawiać.

4. Sędzia o kostycznym usposobieniu prowadzi rozprawę w nerwowej atmosferze. Oskarżonego broni adwokat, substytut znanego obrońcy. Nie mogąc sobie poradzić z tą sytuacją, udaje się o pomoc do swego mocodawcy. Ten przybywa na salę i orientując się w położeniu, powiada: